

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II ABCD

Poniedziałek, 29 sierpnia 1949 r.

Nr 234 (247)

Żywiółowy zryw w obronie pokoju zmusi do milczenia podżegaczy wojennych „Najważniejsze zagadnienie nauki - to problem powszechnego pokoju”

Przemówienie prof. Jana Dembowskiego na Konferencji Pokoju w Moskwie

MOSKWA (PAP). Dnia 26 sierpnia przewodniczący Polskiego Komitetu Obronców Pokoju prof. Jan Dembowski wygłosił przemówienie na konferencji Zwolenników Pokoju w Moskwie:

Prof. Dembowski powiedział m. in.

Przywożę Wam z Polski gorące pozdrowienia oraz serdeczne życzenia dalszych sukcesów w waszej nieustraszonej walce o trwałą pokój dla wszystkich narodów świata. Zaledwie rok upłynął od Kongresu Intelktualistów we Wrocławiu. W ciągu tego krótkiego czasu ogromnie wzmożył się międzynarodowy ruch w obronie pokoju. Odbił się Kongres zwolenników pokoju w Nowym Jorku a przede wszystkim imponujący Kongres w Obronie Pokoju w Paryżu, na którym reprezentowanych było przeszło 600 milionów pracujących wszystkich kontynentów. W poszczególnych krajach rozpoczął się potężny zorganizowany ruch w obronie pokoju. W moim kraju we wszystkich województwach istnieją terenowe komitety obrońców pokoju. Ostatnio w Warszawie odbył się międzynarodowy zjazd nauczycieli reprezentujący przeszło 3 miliony zrzeszonych pracowników oświaty, wychowawców młodego pokolenia. Zjazd postanowił prowadzić w dalszym ciągu zdecydowaną walkę o pokój oraz wychowywać młodzież w duchu praw-

dziej demokracji. Wszystko to są doniosłe wydarzenia. Polska całkowicie włączyła się do międzynarodowej walki o powszechny pokój i o demokrację.

Jednakże mimo ogromnych osiągniętych przez nasz ruch realnych wyników nie powinniśmy spocząć na laurach. Nie możemy utrzymywać, że wszystko już zostało zrobione i że ludzkość wolna jest od groźby wojny: obowiązkiem naszym jest rozwijać i wszelkimi siłami popierać ruch w obronie pokoju, doprowadzić go do powszechnego żywiółowego zrywu, który swą siłą zmusi do milczenia podżegaczy wojennych.

Na czym polega rola uczzonego w walce o pokój?

Miałem sposobność wypowiedzieć się w tej sprawie na Kongresie Paryskim. Zobrazowałem tam ewolucję myślową uczzonego, który całe swoje życie spędził w laboratorium, w całkowitym oderwaniu od spraw doczesnych, nie rozumiejąc i nie uświadamiając sobie ich znaczenia i który w toku międzynarodowych wydarzeń przekonał się, jak dalece jego ustosunkowanie się do tych wydarzeń było krótkowzroczne i szkodliwe dla sprawy. Zapytywałem w Paryżu kilku wybitnych uczonych, nad jakimi zagadnieniami naukowymi pracują, w chwili obecnej. Odpowiedź była jedna. W chwili obecnej interesuje mnie w pierwszym rzędzie jeden problem naukowy:

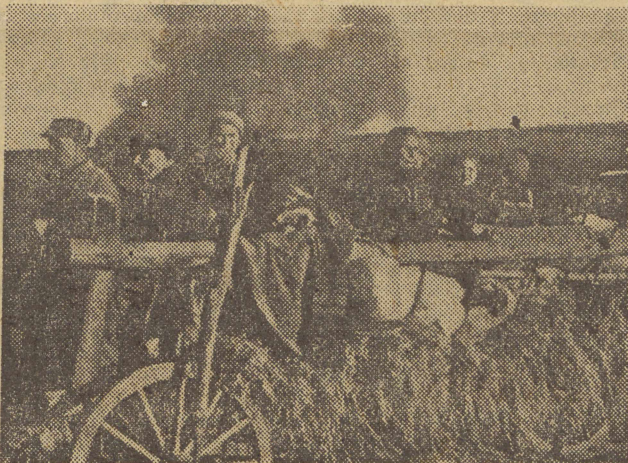
problem powszechnego pokoju. A przecież mówili to wielcy uczeni, których nazwiska są dobrze znane specjalistom wszystkich krajów. Dlaczego są oni nie tylko uczonymi? Przede wszystkim są to ludzie o obudzonym sumieniu społecznym, ludzie, którzy poczuwają się do odpowiedzialności za losy świata, ludzie którym nie może być obojętne, w jaki sposób wykorzystywane są ich odkrycia i wynalazki. Albowiem wybitny, działacz naukowy powinien być nawkroś ludzki. Powinien

odczuwać swoją więź organiczną ze swym ludem i z narodami całego świata.

W ciągu 6 lat wojny w Polsce nie prowadzono żadnej działalności naukowej i nie było możliwe bodaj jakiegokolwiek znośne życie kulturalne. Były natomiast obozy śmierci, w których zginęło około 40 proc. uczonych. Nie może się to powtórzyć. Bezpośredni nasz obowiązek wobec ludzkości i nauki, a zarazem jedyne rozumne stanowisko polega na tym, żeby włączyć się czynnie do

(Dalszy ciąg na str. 2)

Nie zapomnimy... nie przebaczymy!



Tak było we wrześniu 1939 roku

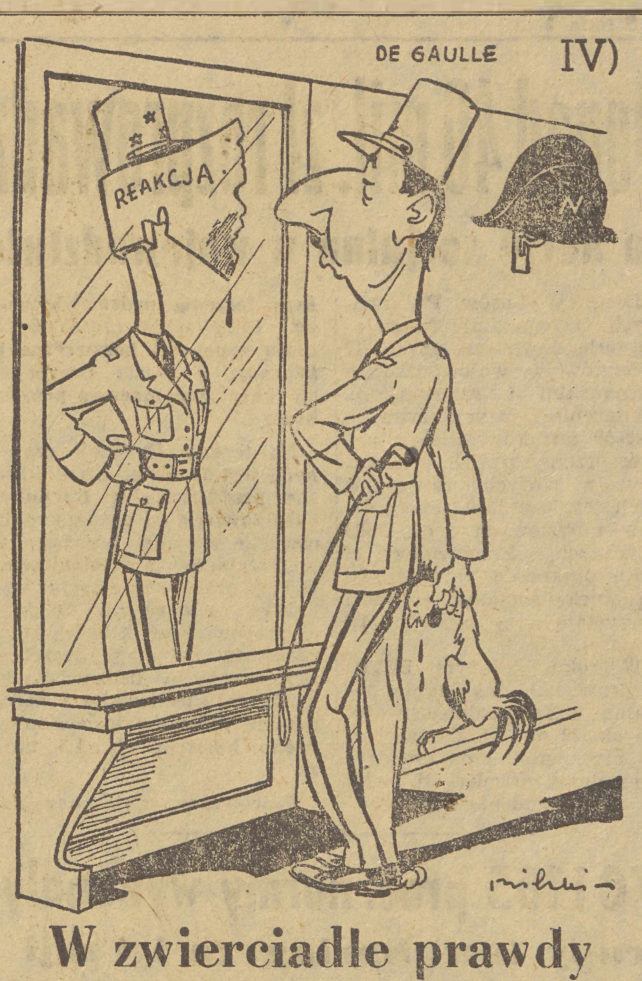
Niełojalny kler usiłował przeszkodzić w pracach żniwnych - stwierdzili działacze ZSCh na obradach plenum Zarządu Głównego

WARSZAWA. W ostatnim dniu obrad plenum Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej dużo uwagi poświęcono pracy społecznej kobiet wiejskich, uaktywnieniu ich w akcji kulturalnej i rytkowej, z której dochody przeznaczają się na cele społeczne gromad wiejskich.

Działacze terenowi szeroko omówili wrogą akcję części kleru w okresie żniw. Przytoczono szereg wypadków zorganizowanej akcji, mającej na celu odciągnięcie ludzi od

pracy w okresie największego jej nasilenia. Ob. Kraszewski z Olsztyna poinformował zebranych, że w niektórych powiatach województwa olsztyńskiego księża usiłowali zorganizować misje w czasie pilnych prac żniwnych z wyrażonym celem utrudnienia prac w polu. Mimo to chłopcy województwa olsztyńskiego wszystkie prace żniwne zakończyli w terminie.

Dyskusję podsumował sekretarz generalny Zarządu Głównego ZSCh.



W zwierciadle prawdy

Spółeczeństwo Wielkopolski żegna dzieci Polonii Zagranicznej

„Zanieście w świat prawdę o tym, jak budujemy nowe, szczęśliwe jutro”

W dniu wczorajszym w auli Akademii Handlowej w Poznaniu odbyło się uroczyste zakończenie akcji wczasów dla dzieci Polonii Zagranicznej. Do licznie zebranej młodzieży i starszego społeczeństwa, żegnającego małych wczasowiczów z zagranicy, w serdecznych słowach przemówił kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego tow. dr Łopuski. Podziękował on całemu społeczeństwu wielkopolskiemu za troskliwą opiekę i pomoc w akcji kolonijnej podkreślając, że dzięki wspólnemu wysiłkowi nasz Okręg zajął pierwsze miejsce.

„Kochane dzieci — mówił dalej — zanieście do Francji i do Czechosłowacji prawdę o tym, jak Wasza Ojczyzna ludziom pracy buduje nowe, szczęśliwe jutro. Zanieście wiadomość o tym, z jakim wielkim wysiłkiem i poświęceniem polski górnik, hutnik, kolejarz, murarz, robotnik i nauczyciel przekreśla przedwojenny wyzysk, a buduje nową, sprawiedliwą rzeczywistość. Od nas wszystkich zanieście serdeczne pozdrowienia dla ojców i matek Waszych i wyrazy współczucia, że kiedyś istniały czasy, w których musieli oni opu-

ścić Ojczyznę w poszukiwaniu chleba. Życzę Wam, abyście w ciągu nowego roku szkolnego nauczyli się, jak budować szczęście dla wszystkich, nie tylko dla wybranych”.

Po przemówieniach nastąpiły występy dzieci. Na program złożyły się efektowne montaże, recytacje, inscenizacje, tańce i śpiewy.

Dzisiaj w godzinach rannych młodzież Polonii Zagranicznej udała się do Wrocławia, skąd powróci do swych rodzin. (n)

Rekord Poznania w murarce pobity

„Trójka” Stasiaka
wyrobiła 510 proc.
diennej normy

W piątek, 25 bm. „trójka” znanego murarza poznańskiego ob. Stasiaka, zatrudniona przy budowie gmachu Sądu Okręgowego przy al. Marcinkowskiego uzyskała 510 proc. dziennej normy w ciągu 7 godzin dzięki sprawniej organizacji pracy. Ob. Stasiak i jego dwaj pomocnicy tow. Galak i ob. Łagoda ułożyli 16,93 m² muru czyli ok. 6772 cegieł, bijąc tym samym rekord Poznania w murarce.

Marszałek Żymierski i gen. Józwiak - Witold

złożyli wieńce na grobie członków

sztabu AL

WARSZAWA. Dnia 27 sierpnia br. w piątą rocznicę bohaterskiej śmierci członków warszawskiego sztabu Armii Ludowej, po-

ległych na Starym Mieście w czasie powstania warszawskiego — minister obrony narodowej Marszałek Polski Michał Żymierski i przewodniczący Związku Bojowników z Faszyzmem i Najazdem Hitlerowskim gen. dyw. Józwiak - Witold w towarzystwie wyższych oficerów złożyli wieńce na grobie bohaterów Polski Ludowej.

Po oddaniu honorów i uczczeniu pamięci bohaterów AL-owców Marszałek Żymierski i generał Józwiak - Witold złożyli kondolencje rodzinom poległych.

Spalazzi (Włochy) pierwszy w Poznaniu

Wójcik - piąty
Rumunia
i Polska
zwyciężają drużynowo
Szczegóły na str. 3



Przysłówowe

„za kilka dni”

We wrześniu w Urzędzie Pocztowym od kilku dni nie można nabyć zwykłych kart pocztowych po 10 zł. Jak przy okienku informują będą dopiero za kilka dni. To „kilka dni” trwa już od „kilku dni” Kto zwinął?

Po co junakom radio

Komenda Wojewódzka P. O. „SP” przydzieliła do świetlic junaków w Zielonej Górze 4-lampowy radiodiodownik „Pionier”. Niestety aparat ten tym cieszyl się lu nacy zaledwie jeden dzień. Na jutro już bowiem komendant oświatowy „SP” ob. Piwowarczyk uważając wiadomość że radio w świetlicy jest niepotrze-

bane zabral je do swego mieszkania. Mimo kilkakrotnych interwencji członków komendy radio jeszcze nie zwrócił. To bardzo nieładnie ob. Piwowarczyk! Może przynajmniej bedziecie reflowali chętnie coście z świetlicowego radioparatu uslyszeli?

Szeduszyzny urzédnik

Do Urzedu Stanu Cywilnego w Gnieźnie wpłynelo pismo od ob. W. D. z Poznania w którym ten prosil o sporządzenie odpisu aktu urodzenia swej żony. Ostatnio tam zamieszkal Jakiś bezduszny biurokrata sledzacy w Zarzadzcie Miejskim odeslal pismo z powrotem do Poznania z dopiskiem... nalezy sie zwrócic do Urzedu Stanu Cywilnego na obwod wiejski w Gnieźnie...

Bić po tapach biurokratyicznego urzédnika. Nie po to pismo ob. W. D. z Poznania szlo 2 dni do Gniezna, by odeslano je z powrotem podczas gdy wydzial wiejski miescil sie w tym samym budynku Z M w Gnieźnie. (dob.)

Służbowym samochodem na kawę

Przed kawiarnia „Cristal” w sobotę, 20 bm. czekał od godziny 11 do 12 samochód A 47-954 własność firmy C. Hartwig w Poznaniu. W lokalu popijala kawę żona dyrektora przedsiębiorstwa. Sądziwy że byłoby wskazane przebieżać i przypomnieć sobie okoliczności, określające całość zadania samochodu służbowego. ob. dyrektora!

Ponad 40 mil. zł rozprowadziła Dyrekcja Lasów Państw.

na akcję socjalną w województwie poznańskim i szczecińskim

Dyrekcja Lasów Państwowych Okręgu Lubuskiego obejmuje swym zasięgiem 17 powiatów w województwach poznańskim i szczecińskim. Na terenie Dyrekcji czynnych jest 50 tartaków, wiele placówek przemysłowych i zakładów, w których zatrudnionych jest ok. 1500 pracowników umysłowych i ok. 7000 fizycznych. Pracownicy ci mają doskonale zorganizowaną opiekę socjalną, z której korzystają wraz ze swymi rodzinami.

W roku bieżącym D.L.P. rozprowadziła na akcję socjalną i kulturalno-oświatową ok. 42 mil. zł. Z sumy tej 2/5 przeznaczono na urządzenie kolonii, przedszkoli, świetlic i zapewnienie pracowni-

kom leczenia uzdrowiskowego. Taką samą część obejmują zapomogi bezzwrotne i nagrody, a reszta przypada na kasy zapomogowo-pożyczkowe.

Na terenie Dyrekcji czynnych jest 77 świetlic i 2 własne przedszkola w Barlinku i Gorzowie, a od nowego roku otwarte zostaną przedszkola w Trzebieżu i Goleniowie. Urlopy pracownicze są już wykorzystane w 80 proc. 30 dzieci pracowników, których stan zdrowotny wymaga leczenia przebywało w uzdrowiskach w Rabce, Ciechojuku i Zakopanem. Wczasy dziecięce urządzono kosztem ok. 1,5 mil. zł.

Pracownicy znajdujący się

w krytycznych warunkach i potrzebujący natychmiastowej pomocy finansowej, otrzymali zapomogi bezzwrotne, obejmujące 95 proc. całej sumy przeznaczonej na ten cel.

Dyrekcja dba również o bezpieczeństwo i higienę pracy. Na kursach ratowniczo-sanitarnych przeszkolono 126 pracowników na koszt Dyrekcji, rozprowadzono w terenie

1000 apteczek, zgłoszono zamówienia na 500 toreb sanitarnych, które będą znajdowały się na każdym miejscu pracy.

Praktyka wykazuje, że tak zrealizowana dbałość o pracowników podnosi wydajność pracy, dzięki czemu zwiększa się obrót, co znów z kolei pozwala na dalsze świadczenia socjalne i ulgi dla pracowników. (Dej).

Odnaczenie przodowników pracy przy budowie linii kolejowej

Z okazji zakończenia II turnusu w 36 Brygadzie S. P. odbyło się w obozie junackim w Szamotulach wręczenie nagród i dyplomów pracownikom Państw. Przedsiębiorstwa Robót Komunikacyjnych w Poznaniu, zatrudnionym przy budowie toru kolejowego.

5 dyplomów i premię za zdobycie czołowych miejsc we współzawodnictwie pracy otrzymali: majster JAKUB WITUSEK, WIKTOR ZAWISTOWSKI, WOJCIECH MIKOŁAJCZYK,

HENRYK MENDELEWSKI i WITOLD FABROWSKI. Dyplomem odznaczony został również kierownik robót prof. inż. Stanisław Morawski. Ogółem otrzymało nagrody pieniężne 14 pracowników, w tym 2 kobiety przodownice pracy: JANINA GRZYBOWSKA i BARBARA KACZMARREK.

Kilkunastu pracowników otrzymało nagrody za akcję oszczędnościową. W lipcu br. oszczędzono na budowie tego toru 1 milion 900 tys. zł. Nagrody wręczał dowódca 36 Brygady S. P. por. Kruczkowski. (F.B.)

Brak materaców w szpitalu obornickim utrudnia leczenie

Szpital powiatowy w Obornikach, przejęty w ub. roku przez Wydział Powiatowy od Zarządu Miejskiego, został kompletnie rozbudowany. Koszt rozbudowy wynosi 30 milionów zł. Ukończenie jej przewiduje się z końcem 1950 roku.

W miejsce dotychczasowych 49 łóżek szpital będzie liczył 130 łóżek i zostanie zaopatrzony w nowoczesne urządzenia.

W ubiegłym półroczu z powodu braku lekarza chirurga, liczba chorych w szpitalu wynosiła 4 osoby. Obecnie po mianowaniu dyrektorem szpitala dr. Szubady z Rycyna i objęciu przez niego kierownictwa, liczba chorych wzrosła do 46 osób. Przez stałą nę zabiegów leczniczych i operacji szpital zapelniał się momentalnie, co odciażyło poważnie kasę Wydziału Powiatowego, który musiał opłacać inne szpitale za swoich chorych.

Bolączką szpitala jest brak materaców do łóżek. Wskutek

czego szpital nie może przyjąć mowa dalszych chorych na leczenie. Brak ten winien Wydział Pow. niezwłocznie usunąć mając na uwadze troskę o wyzdrowienie chorych obywateli potrzebujących opieki szpitalnej.

Również wykonanie rozbudowy szpitala winno być przyspieszone, z względu na dużą liczbę chorych, potrzebujących leczenia szpitalnego.

Pow. szamotulski przekroczył plan kontraktacji rzepaku

Z zaplanowanych 200 ha rzepaku powiat szamotulski zakontaktuował do dnia 25 bm. 222,08 ha. W kontraktacji przoduja następujące gminy: Otorowo — 36,50 ha, Szamotuły — 35,00 ha, Kaźmierz — 28,50 ha.

Dalsza kontraktacja trwa. (F. B.)

20 rodzin chłopskich z pow. kaliskiego wyjechało na Ziemię Lubuską

Kaliski PUR, wspólnie ze Starostwem Powiatowym przeprowadza w dalszym ciągu akcję przesiedleńczą bezrolnych i małorolnych chłopów na teren Ziemi Lubuskiej.

W myśl zarządzenia Ministerstwa Administracji Publicznej, w powiecie kaliskim nie będzie się znajdowała rodzina chłopska, która była by bez pracy lub w trudnym położeniu materialnym.

Władze państwowe postanowiły osiedlić biedne rodziny chłopskie na zachodzie, gdzie przydzielą się im gospodarstwa średniorolne.

Do Gubina, na Ziemię Lubuską wyjechało w dniu 22 bm. 20 rodzin bezrolnych i małorolnych z gmin Ciekowa, Błazek i Liskowa. Otrzymają one gospodarstwa i pomoc finansową na zakup inwentarza żywego oraz martwego.

Powiatowy Urząd Repatriacyjny w Kaliszu otrzymał ponownie 4 miliony zł kredytu na akcję osiedleńczą. (k)

Małorołni otrzymują wyprawki niemowlęte

Niedawno temu wydany został dekret, na mocy którego również małorołni i bezrolni ze wsi będą mogli korzystać z bezpłatnych wyprawek dziecięcych.

Referat Opieki Społecznej przy Starostwie Powiatowym rozpoczął już wydawanie wyprawek za pośrednictwem Ubezpieczalni Społecznej w Kaliszu.

Wyprawki wydaje się bezpłatnie rolnikom, których obrót roczny wynosi do 30 kwintali zboża. (k)

170 i 165 proc. normy wykonali grupy tow. Springera i Czaji w Garbarni nr 2 w Gnieźnie

W tych dniach dokonano w Garbarni nr 2 w Gnieźnie będącej w trakcie budowy, obliczeń wyników zespołowego współzawodnictwa pracy za miesiąc lipiec rb.

Na czoło wszystkich grup biorących udział w współzawodnictwie długofalowym, kroczą grupy tow. tow. Henryka Springera i Michała Czaji.

Grupa tow. Springera, składająca się, poza nim, z 4 dalszych pracowników: Władysława Wiśniewskiego, Stanisława Wiśniewskiego, Czesława Kędziory i Wacława Szuby, zatrudniona była przy robotach rozbiórkowych i ziemnych. Grupa ta wypracowała 170 proc. normy.

Grupa tow. Czaji, zajęta przy robotach rozbiórkowych i pracach przygotowawczych do budowy nowych budynków, wypracowała 165 proc. normy. W skład tej grupy

wchodzi — poza tow. Czają — nast. pracownicy: Alojzy Zych, Jan Skonieczny, Walerian Lipczyński, Florian Jarzembowski, Stanisław Wilkosz, Kazimierz Jasiński i Henryk Różański.

Obydwie grupy cechuje przede wszystkim obowiązkowość, sumienność i wysokie poczucie odpowiedzialności. (G)

Prace nad budową nowego gmachu P.D.T. w Ostrowie dobiegają końca

Jak przewiduje kierownictwo robót budowlanych, Powiatowy Dom Towarowy w Ostrowie Wlkp. ma zostać kompletnie wykonany w początkach listopada br. Dużo starań około szybszego wykonania gmachu położy-

li inspektor naczelnej dyrekcji P.D.T. tow. Grzelak i przebywający na miejscu budowy kierownik organizacyjny tow. Biegański.

Kompletne urządzenie wewnętrzne gmachu zostanie ukończone z dniem 31 października.

Gmach będzie mieścić w sobie trzy zasadnicze działy: na parterze dział spożywczy, na I piętrze dział przemysłowy, na II piętrze dział tekstylny. Te trzy zasadnicze działy po rozbiciu dają 36 poddziałów, które zadowolą wszelkie wymagania świata pracy. Trzeci piętro spełniać będzie rolę magazynu tekstylnego, zaś piąte podziemne będzie mieścić chłodnię i kotłownię.

Powodem, który dotychczas wstrzymywał wykonanie gmachu, to brak grzejników centralnego ogrzewania o które już od dawna ubiega się zarząd P.D.T. Sądymy, że

starania te w najkrótszym czasie odniosą pożądany skutek.

Świat pracy miasta Ostrowa już od dawna oczekuje z niecierpliwością otwarcia Do mu Towarowego, którego działalność przyczyni się niewątpliwie do racjonalnego zaopatrzenia jego w towary pierwszej potrzeby. (sz)

61-letni zawodnik brał udział w zawodach pływackich o mistrzostwo Gniezna

Mistrzostwa pływackie Gniezna, odbyte onegdaj przy wielkim udziale publiczności zgromadziły na starcie 6 kobiet i 36 mężczyzn. Najstarszym wielkim zawodnikiem był ob. Karol Mrówczyński liczący 61 lat, który, startując w nurkowaniu na odległość, uzyskał wynik 23 mtr. i zdobywając IV miejsce.

Wyniki poszczególne są nast.: 50 m. styl. dół. chłopów do 15 lat: I Bogdan Cieśliewicz w czasie 34,2 sek., II Marian Wesolowski, III Zb. Łabędzki. 50 m. styl. klas. chl. do 25 lat: I Zb. Kaźmierczak w czasie 48,0, II Henryk Blechacz III Edward Kozielecki. 50 m. styl. dowolny dziewcząt do 15 lat: I

Zofia Zygałowicz w czasie 49,1 sek., II Elżb. Kamińska, III Alicja Kierzkowska. 100 m. styl. klas. kobiet: I Elżb. Kamińska w czasie 1,56,8, II Jul. Pokojka, III Alicja Kierzkowska. 100 m. styl. dowolny mężczyźni: I Zenon Knychański w czasie 1,22,7 sek., II Robert Kwiecień, III Stan. Sekulski. 100 m. styl. klas. mężczyźni: I Edward Ciekli w czasie 1,35,5, II Janusz Zygałowicz, III Benedykt Sekulski. 100 m. styl. grzbietowy mężczyźni: I Jerzy Combrowicz w czasie 2 min., II Dionizy Czajka III Wiktor Tomaszewski. 100 m. styl. dowolny mężczyźni powyżej 30 lat: I Kazimierz Kiełmiński w czasie 1,41 s., II Józef Szalaty, III Jan Chudziak. Nurkowanie na odległość: I Benedykt Sekulski odległość 35 mtr., II Wiktor Tomaszewski, III Ryszard Zieliński. Skoki: I Jerzy Combrowicz, II Benedykt Sekulski, III Eugeniusz Makowski. 400 m. styl. dowolny mężczyźni: I Edm. Ciekli w czasie 8,35 sek., II Edward Kasprzyk, III Bogusław Ciałych. Stafeta 3X100 m. mężczyźni I miejsce ZKS „Ogniwo” w czasie 5,16,8 sek.

Wszyscy zawodnicy otrzymali dyplomy, a najlepsi pływacy Knychański i Kamińska dodatkowo po 1 torcie. Wręczenia nagród doznał wiceprezydent miasta tow. J. Kordyś, w asyście insp. Kultury Fiz. tow. Walczyka i prezesa ZKS „Ogniwo” Frankowskiego. Organizacja zawodów sprawna. (al)

Skradzioną pieczęć fałszowała kwity zakupu

Na „pomysłowy” sposób kupna towaru bez potrzeby uiszczenia za niego należności wpadła niejaka Jadwiga Ceglarek, lat 24, zam. w Gnieźnie, Rynek 20. Przywłaszczając sobie pieczęć z nadrukiem „zapłacone”, Ceglarek opatrzyła nią otrzymane w jednym ze sklepów Gnieźnieńskiej Spółdzielni Powszechnej kwity na zamówiony towar. Ekspedient, w mniemaniu że towar został przez Ceglarek zapłacony i że pieczęć ze stwierdzającym tę czynność nadrukiem umieściła na kwicie kasjerka, wydał towar bez podejrzenia.

W innym wypadku wyłudziła o jednego z miejscowych kupców sumę 691 zł ja ko rzekomą resztę należną jej z postawionego przednio u ekspedientki banknotu 1.000 złotowego.

Za przestępstwa te Ceglarek odpowadała onegdaj przed tut. Sądem Grodzkim, który skazał ją na karę jednego roku więzienia z warunkowym zawieszeniem na okres lat 5.

Kazdy członek Zw. Zaw. Prac. Państw. w Mogilnie prenumeratorem „Gazety Gnieźnieńskiej”

Wszyscy członkowie Zw. Zaw. Prac. Państw., zatrudnieni w Starostwie Powiatowym w Mogilnie, powzięli na posiedzeniu swym w dniu 16 bm. uchwałę, mocą której zobowiązali się jednomyślnie zaabonować „Gazetę Gnieźnieńską”.

Pracownicy Starostwa deklaracją swą wykazali, iż do-

PZPR w walce z analfabetyzmem

Nasz korespondent z Rzeżni, Miejskiej, tow. Stefania, donosi:

W Rzeżni Miejskiej w Kaliszu odbyło się uroczyste otwarcie kursu dla analfabetów i półanalfabetów.

Otwarcie kursu dokonał tow. Z. Stefaniak, przew. rady zakładowej. Podkreślić należy, że pracownicy Rzeżni z inicjatywy Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR, postanowili zlikwidować

analfabetyzm na terenie zakładu we własnym zakresie.

Nauka odbywa się dwa razy tygodniowo, w poniedziałki i soboty, o godz. 19, w świetlicy Rzeżni.

Robotnicy, którzy w czasie swej młodości, w sanacyjnej Polsce przedwójkowej nie mogli uczęszczać nawet do szkoły powszechnej, będą mogli w Polsce, rządzonej przez lud, nauczyć się czytać i pisać.

Koła ZMP w g.n. Kolsko i Bojadła stoją na wysokim poziomie ideologicznym

Ostatnia niedziela była dniem masowego przeprowadzania zebrań wśród wiejskich kół Związku Młodzieży Polskiej w

powiecie zielonogórskim. Aktyw Zarządu Powiatowego ZMP w Zielonej Górze przeszkolony na specjalnych seminariach, obsłużył wszystkie gminy pow. zielonogórskie go, przeprowadzając w poszczególnych kołach ZMP szkolenie ideologiczne członków.

Aktywności prowadzący szkolenie — to pracownicy zielonogórskich fabryk. Obsłużono 7 gmin, w których przeciętna ilość słuchaczy wahała się od 30—40 członków ZMP.

Najlepszy poziom ideologiczny wykazały koła w gminie Kolsko i Bojadła, natomiast aktywnie stwierdził słaby poziom pozostałych kół. (Te)

W walce o pokój powszechny nikt nie dokonał tyle co Związek Radziecki

(Dokończenie przemówienia prof. Jana Dembowskiego)

wielomilionowych szeregów mas pracujących i wziąć aktywny udział w powszechnej walce o pokój. Na naszych usługach są potężne środki. Kształcimy młodzież, mamy do dyspozycji prasę codzienną, radio, możemy nawiązać ścisły kontakt z szerokimi rzeszami społeczeństwa dla wspólnej walki o ugruntowanie światopoglądu demokratycznego. Jeżeli wszyscy uczeni spełnią swój obowiązek, to utworzą potężną opinię publiczną, której nie potrafi zachwiać zakłamaną, lichą i łatwą do zdemaskowania propagandą anglo-amerykańskich imperialistycznych podżegaczy wojennych i ich lokajów jugosłowiańskich.

My, zgromadzeni dziś w Moskwie, wiemy dobrze,

jak kolosalne są osiągnięcia Zw. Radzieckiego w dziedzinie pokojowego budownictwa, w dziedzinie nauki, literatury, techniki i rolnictwa. Rozumiemy, że cały naród radziecki zgodnie i z entuzjazmem pracuje nad stworzeniem lepszej przyszłości dla ludzkości. Rozumiemy także, że szerząca się na zachodzie kampania antyradycka prowadzona jest przez mizerną garstkę ludzi pragnących tylko osobistego zysku. I rozumiemy, że właśnie radziecki kraj, ta potężna ostoja pokoju na całym świecie, posiada moralne i materialne prawo do objęcia kierownictwa nad ruchem w obrocie pokoju. Albowiem nikt nie zrobił dla pokoju powszechnego tyle, ile dokonał i codziennie dokonuje Związek Radziecki.

SPORT

Giganci szos w Poznaniu Spalazzi (Włochy) pierwszy na mecie Rumunia i Polska zwyciężają drużynowo

Na szóstym etapie Bydgoszcz — Poznań, rozegranym przy pięknej pogodzie toczyła się zacięta walka, wyścig zbliżał się bowiem do końca.

Po godzinie jazdy z długiego węża kolarzy urywa się czołówka, którą prowadzi Duńczyk Ammentorp i Rumun Negoescu. Wśród pięciu innych kolarzy jedzie Polak — Wójcik i dwóch Polaków z drużyny emigracyjnej, oraz Francuz Alix, który wygrywa niespodziewanie finisz w Inowrocławiu. Drugi jest Wójcik, trzeci Negoescu.

Leader wyścigu Nicolescu jedzie dwie minuty za czołówką, dołączając się do niej w Strzelnie.

Pod Trzemesznem do czołówek dochodzą Włoch Spalazzi i Rumun Sandru.

Finisz w Gnieźnie wygrywa znowu Alix (Francja) przed Nicolescu (Rumunia) i Wójcikiem.

Półtora kilometra za czołówką jedzie druga grupa kolarzy w której znajdują się m. in. Kapiak, Wrzesiński i Napierała.

Pod Poznaniem Włoch Spalazzi wykorzystując dobrą szosę inicjuje ucieczkę i uzyskuje kilkaset metrów przewagi, którą utrzymuje do końca.

Na ulicach Poznania Polacy jadący w drugiej grupie zwiększają tempo zbliżając się do czołówek.

Na metę jako pierwszy wpada Włoch Spalazzi, a za nim kolejno walcząc zaciebie do finiszu: Lemay (Francja), 3. Nicolescu (Rumunia), 4. Sandru

(Rumunia), 5. Wójcik (Polska), 6. Negoescu (Rumunia).

Drugą grupę prowadzi Wrzesiński, który przychodzi do mety jako siódmy, 8. Wittek (Polonia Franc.), 9. Clark (Anglia), 10. Olsen (Dania), 11. Kapiak (Polska), 12. Riegert (Francja), 13. Locatelli (Włochy), 14. Chicomban (Rumunia), 15. Verker (Czechosłowacja).

Drużynowo zwyciężyła na VI etapie Rumunia przed Polską.

W ogólnej klasyfikacji prowadzi w dalszym ciągu Nicolescu (Rumunia), przed Locatelli (Włochy), Sandru (Rumunia), Spalazzi (Włochy) i Polakiem — Wójcikiem.

W klasyfikacji drużynowej prowadzi Rumunia przed Włochami, Polską, Danią i Anglią.

Z wioślarskich mistrzostw Europy Dwójka: Verrey — Csaba odpadła

W drugim dniu mistrzostw wioślarskich Europy rozegrano repasaże dla osad, które w pierwszym dniu zawodów odpadły w przedbiegach. Zwycięzcy repasaży zakwalifikowali się do finałów.

W dwójkach podwójnych, w pierwszym repasażu, osada polska Verrey — Csaba przegrała z osadą francuską, odpadając tym samym z dalszej konkurencji. Francuzi Maillet — Guilbert prowadzili od startu do mety, zwyciężając w czasie 7.03,8 min. Polacy uzyskali czas 7.07,0 min.

Drugi repasaż wygrali Włosi Ustini i Cavallini — 7.18,2 min., trzeci — Anglicy Bushnell i Burnell — 7.06,4 min.

W biegu ósemek rozegrano repasaż, w którym zwycięzcy 2-ch pierwszych miejsc zakwalifikowali się do finału. Bieg wygrała osada czechosłowacka przed Szwecją.

Ohnsorge zaatakuje rekord Polski juniorów

W czwartek, 1 września br., w ramach propagandowej imprezy na boisku „Arena” p. n. „Sportowcy — młodzieży szkolnej”, w programie konkurencji lekkoatletycznych przewidziany jest również bieg 200 m p. dla juniorów, w którym świetny nasz junior — Ohnsorge z KS „Związkowiec-Warta” zaatakuje rekord Polski wynoszący obecnie 28,7 s. a należący Sipa. Poza tym odbędą się dla mężczyzn — biegi 100, 800, 3000 m oraz sztafeta szwedzka i skok wzwyż, a dla kobiet — 80 m, 4x100 m i skok w dal. Na stancie ujrzymy reprezentantów AZS-u, Zw. Warty, Kolejarską, Stali, Gwardii, Ogniwa oraz Gluchoniemich, z Bartekiem, Zagackim, Plotkowiakiem I i II, Kielczewskim, Piątkowskim, Spornym, Tichanówną, Bresińską, Pytlakówną i in. na czele. Początek zawodów o godz. 17.

Pechowa ucieczka Polaków Nicolescu pierwszy w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ. Po jednodniowej przerwie, 74 kolarzy wystartowało do V etapu „Tour de Pologne” na trasie Gdańsk — Bydgoszcz, długości 162 km. Etap ten miał dramatyczny przebieg dla Polaków, którzy na 32-gim km zainicjowali ucieczkę, lecz po 100 km zostali dogonieni przez koalicję kolarzy zagranicznych. Wśród startujących zabrakło Pietraszewskiego, któremu lekarz zabronił dalszej jazdy.

Pierwszy finisz lotny na 10 km w Pruszczu wygrał Duńczyk Ammentorp, przed Rzeźnikiem. Następnie dwa finisze — w Pszczółkach i w Tczewie, na 22 i 32 km wygrali Polacy: Rzeźnik, przed Ammentorem i Wrzesiński, przed Piegatem. Po finiszu w Tczewie, 4 Polaków: Kapiak, Piegat, Wrzesiński i Rzeźnik oraz Włoch — Zuchelli inicjują ucieczkę i zdobywają wkrótce przewagę 1 km. Czwarty finisz lotny wygrywa tu Wrzesiński, przed Zuchellim (Włochy).

W następnej grupie znajdują się Polacy: Sałga, Wójcik i Nowoczek. Tempo wyścigu jest, z powodu pagórkowatego terenu i przeciwnego wiatru, słabe. 100 km mija grupa prowadząca w czasie 3:17:00 godz.

Tymczasem druga grupa organizuje pościg za czołówką Polaków, od której w międzyczasie odpadł, wskutek defektu, Zuchelli. W pewnej chwili następuje zderzenie Wrzesińskiego z Rzeźnikiem. Obaj padają na szosę. Wypadek nie pociąga za sobą żadnej kontuzji, lecz Polacy tracą cenny czas i druga grupa dochodzi uciekinierów tuż przed Świeciem.

Finisz lotny w Świeciu rozstrzyga na swoją korzyść Duńczyk Ammentorp, przed Rumunem Norhadianem i Włochem Locatelli. Grupę prowadzącą stanowi obecnie 26 zawodników.

Na 140-tym km Wójcik przebiega gumę i Kapiak oddaje mu

swoje koło. W tym momencie Rumun Nicolescu inicjuje ucieczkę, pociągając za sobą Francuzów: Riegerta i Alixa, Włochów: Spalazzi i Locatelli, Rumuna Sandru, Duńczyków: Olsena i Ammentora oraz Anglika Clarke'a. Grupa ta odrywa się szybko od reszty stawki i zdobywa wkrótce przewagę 3 km. Polacy, zmęczeni stukilometrową ucieczką, nie mają siły do podjęcia pogoni.

Tymczasem z tyłu przeżywa kryzys najlepszy z Anglików Saunders, który bardzo osłabł tak, że rodacy Jones i Parker muszą zostać, aby pomóc mu w dalszej jeździe.

Na ulice Bydgoszczy wpada czołówka w zmienionym składzie. Na stadionie miejskim lider wyścigu — Nicolescu jest najszybszy na finiszu i wygrywa etap w czasie 5:29:33, przed Duńczykiem Ammentorem w tym samym czasie, 3) Olsen (Dania) — 5:29:34, 4) Spalazzi (Włochy) — 5:29:34, 5) Clarke (Anglia), 6) Alix (Francja), 7) Riegert (Francja), 8) Locatelli (Włochy), 9) Sandru (Rumunia), 10) Polak — Wrzesiński był 10-ty, Nowoczek — 12-ty, Sałga — 13, Siemiński — 16.

Według nieoficjalnych obliczeń etap wygrał Rumunia, przed Danią i Włochami.

Porazka Warty z Ruchem 0:3

Rozegrane w sobotę w Chorzowie spotkanie piłkarskie o mistrzostwo ekstraklasy państwowej pomiędzy miejscowym Ruchem a Związkowcem — Warta, zakończyło się porażką drużyny poznańskiej 0:3 (0:1).

W pierwszej części meczu gra była wyrównana. Po przerwie goście, speszzeni utratą 2-giej bramki już w 1 minucie, oddają inicjatywę w ręce gospodarzy. Ostatnie 10 min. należą do Warty, jednak ataki jej nie przynoszą rezultatu, wobec doskonałej obrony „Ruchu”. U zwycięzców wyróżnili się poza obroną — Suszczyk i Cieślak, u pokonanych — Krystkowiak, Szymura i Opitz.

Bramki zdobyli: Cieślak 2 i Cebula 1, Sędziował Sperling z Łodzi, Widzów 12 tysięcy.

Zwycięstwo pływaków Ostrowa

Rozegrane w Ostrowie zawody pływackie pomiędzy Pomorzaniem (Toruń) a miejscowym Kolej. Ostrowia zakończyły się wygraną gospodarzy 75:53. W meczu piłki wodnej zwyciężyli ostrowianie 5:0, przy czym bramki zdobyli: Olszewski 3, Cieślak i Stanisławski po 1. (J. S.)

Juniorzy - koszykarze walczą o tytuł mistrza okręgu

W mieście wrześniu br. P. O. Z. K. S. S. organizuje pierwsze po wojnie mistrzostwa juniorów w piłce koszykowej. Odbędzie się one w jednej kolejce systemem punktowym, przy czym udział w nich wezmą: ZKS Kolejarski — Poznań, ZKS Stal — Poznań, ZKS Kolejarski — Rawicz oraz KS Związkowiec — Warta.

Będą one najlepszym przeglądem naszego narybku, który w niedługim już czasie ma zasilić pierwsze zespoły.

Spójnia Pozn. — Związkowiec Pozn. 1:1

Towarzyskie zawody piłkarskie powyższych drużyn, rozegrane ub. tygodnia na boisku „Arena”, zakończyły się wynikiem remisowym. Bramki zdobyli: dla Spójni — Sałata, dla Związkowca — Pawlicki. W przedmeczach młodzików obu klubów zwyciężył Związkowiec 7:3.

Ogniwo II Pozn. — Związkowiec II P. 4:1.

Ogniwo jun. — Związkowiec jun. 3:6.

Kalendarzyk mistrzostw przedstawia się następująco: 4. 9. godz. 11 Kolej. R. — Kolej. P., 10. 9. godz. 18 na boisku przy Stadionie Miejskim Stal — Zw. Warta, 17. 9. godz. 17.30 na boisku w Dębcu: Kolej. P. — Zw. Warta, 18. 9. godz. 11 na boisku przy Stadion. Miejskim Stal — Kolej. R., 24. 9. godz. 17.30 na boisku w Dębcu Kolej. P. — Stal, 25. 9. godz. 11 w Rawiczu Kolej. R. — Zw. Warta (Zes).

Pazderski prowadzi w wyścigu pocztowców

Dalsze kolejne wyniki wyścigu pocztowców w Bydgoszczy w ramach V etapu Tour de Pologne przyniosły zespo-

lowe zwycięstwo obwodowi Szczecin II.

Indywidualnie wygrał Pazderski Roman — listonosz wielkiej agencji Zalesie obwód Szubin, uzyskując czas 37.38,2 min.

W dniu 5 września br. w Warszawie odbędzie się wręczenie nagród zwycięskiej drużynie obwodowej i najlepszemu kolarzowi pocztowcowi razem z zawodnikami Tour de Pologne. Czas Pazderskiego jest dotychczas najlepszym z uzyskanych w 4-ch poprzednich etapach. Zwycięzca jest młodym pocztowcem i czynnym członkiem Partii.

Remis Garbarni z Bzurą

W meczu o mistrzostwo II Ligi „Garbarna” zremisowała, po słabej i nieciekawej grze, z „Bzurą” 2:2 (0:1). Strzelcami bramek byli: dla „Garbarni”: Bożek — 2, dla „Bzury”: Dąbrowski — 2.

LKS „Włókniarz” w Poznaniu

Najbliższa niedziela przyniesie następujące spotkanie naszej ekstraklasy państwowej: w Poznaniu — miejscowy KS „Związkowiec — Warta” zmierzy się z LKS „Włókniarz”, przy czym mecz odbędzie się o godz. 17 na boisku przy ul. Rolnej; Kolejarski walczyć będzie z Polonią w Bytomiu, Gwardia „Wistą” w Krakowie z Polonią warszawską, Legia z Ruchem w Warszawie, AKS z Cracovią w Chorzowie, Górnik — Bytom z Lechią w Gdańsku.

Komunikaty

Sekcja piłki ręcznej ZKS „Stal” zawiadoma, że treningi sekcji, pod kierownictwem b. olimpijczyka trenera Grzechowiaka, odbywają się na Stadionie Miejskim w niedzielniaki, środy i piątki od godz. 18 do zmroku.

Zebrań sekcji gimn. Z. K. S. „Stal” odbędzie się w piątek 2. 9. br. o godz. 19 w sali gimnastycznej Wój. Osr. KF. przy Drodze Dębińskiej.

Kierownictwo sekcji żeglarskiej KS „Związkowiec — Warta” podaje do wiadomości wszystkim członkom i sympatykom, że planarne zebrań sekcji odbędzie się w środę, dnia 31. bm. o godz. 19.30 w sekretariacie klubu przy Al. Marcinkowskiego 20.

Oficjalne wyniki V etapu

Oficjalne wyniki V etapu „Tour de Pologne” są następujące:

Indywidualnie: 1) Nicolescu (Rumunia) — 5:29:33; 2) Ammentorp (Dania) — 5:29:33; 3) Olsen (Dania) — 5:29:34; 4) Spalazzi (Włochy) — 5:29:34; 5) Clarke (Anglia) — 5:29:36; 6) Alix (Francja) — 5:29:37; 7) Riegert (Francja) — 5:29:38; 8) Locatelli (Włochy) — 5:29:39; 9) Sandru (Rumunia) — 5:29:41; 10) Wrzesiński (Polska) — 5:30:02; 11) Rzeźnik (Polska) — 5:30:02; 12) Nowoczek — 5:30:02; 13) Rzeźnik (Polska) — 5:30:02; 14) Kapiak; 43) Sałga; 44) Napierała; 45) Wyglenda.

Na trasie wypadli: Kaselin (Finlandia), Poltersen (Dania) i Bossi (Włochy).

Drużynowo etap wygrała Rumunia 16:32:17; 2) Dania — 16:32:24; 3) Włochy — 16:32:47; 4) Francja 16:33:25; 5) Anglia — 16:36:55; 6) Polska — 16:39:11; 7) CSR; 8) Finlandia; 9) Szwajcaria; 10) Polonia francuska.

Po pięciu etapach prowadzi Rumunia — 50:55:03; 2) Włochy — 50:55:40; 3) Polska — 51:07:58; 4) Dania — 51:29:38; 5) Anglia 51:31:09; 6) Francja — 51:35:58; 7) CSR; 8) Finlandia — 53:40:56; 9) Polonia francuska — 55:26:31; 10) Szwajcaria — 59:32:03.

Indywidualnie po pięciu etapach liderem wyścigu jest Rumun Nicolescu — 26:51:16; 2) Locatelli (Włochy) — 26:52:05; 3) Sandru (Rumunia) — 26:54:35; 4) Spalazzi (Włochy) — 26:55:51; 5) Wójcik (Polska) — 27:03:04; 6) Olsen (Dania) — 27:06:20; 7) Nowoczek (Polska) — 27:06:30; 8) Saunders (Anglia) — 27:07:12; 9) Wrzesiński (Polska) — 27:10:59; 10) Clarke (Anglia); 11) Wyglenda; 12) Rzeźnik; 13) Napierała; 14) Siemiński; 15) Motyka; 16) Sałga; 17) Kapiak.

Trasa wyścigu wczorajszego prowadziła z Poznania przez Luboń — Lasek do Łęczycy i z powrotem na boisko Kolejarskie w Dębcu, przy czym długość jej wynosiła ok. 20 km.

Start honorowy wyścigu nastąpił sprzed „Domu Pocztowca”, gdzie odczytano uczestnikom regulamin wyścigu oraz objaśniono trasę, po czym, poprzedzani orkiestrą pocztowców poznańskich kolarze wyruszyli w kolumnie trójkowej na start właściwy, który miał miejsce przy zbiegu al. Czechosłowackiej i ul. Krakowskiej.

Gimnastycy „Ogniwa” otrzymali sprzęt Piękny dar Towarzystwa Przemysłowców

W ubiegłą niedzielę gimnastycy poznańskiego ZKS „Ogniwo” przeżywali radosną chwilę. Na terenie ogródków działkowych przy ul. Obornickiej odbyło się uroczyste wręczenie Sekcji Gimnastycznej wspomnianego klubu sprzętu gimnastycznego, ufundowanego przez Towarzystwo Przemysłowców. Sprzęt został przemyślnie i interesownie przekazany przez prezesa Towarzystwa ob. Landzianowskiego na ręce prezesa Poznańskiego Okręgowego Związku Gimnastycznego ob. Jana Dziedzica i inspektora okręgowego „Ogniwa” ob. Krajczyńskiego.

Uroczystość rozpoczęła się pięknym wpisem gimnastycznym członków i członków Sekcji Gimnastycznej „Ogniwo”, zasiloną zawodnikami „Zw. Warty”, „Kolejarza” i „Stali”.

Wbiegające na boisko zawodniczek w białych kostiumach zostały powitane burzliwymi oklaskami licznie zebranych publiczności. Pełne rytmi i ćwiczenia wolne w takt muzyki wywołały ogólny zachwyt i uznanie, podobnie jak i efektowne piramidy łączne,

wykonywane sprawnie i zwinnie na gwizdki instruktora. Entuzjazm i zachwyt zebranych gości doszedł jednak do punktu kulminacyjnego przy wykonywaniu ćwiczeń na nowym sprzęcie. Skoki rozkroczne przez skrzynię, przewroty, salta i gimnastyka na poręczach i drążku przeszły wszelkie oczekiwania. Nic też dziwnego — ćwiczenia były prowadzone przez parę asów z dziedziny gimnastyki. Doświadczonej instruktorkę Frąckowiaków i świetnego instruktora Drajwę. Nazwiska te gwarantują w pełni powodzenie wszelkich imprez gimnastycznych.

Nie można też nie wspomnieć o samych zawodniczkach i zawodnikach. Ich technika i opanowanie w wyjątkowo trudnych ćwiczeniach oraz wytrzymałość zasługuje na pochwałę. Dotyczy to również zawodniczek nowych, które w sekcjach gimnastycznych są od niedługo czasu. Hanka Chłastawa i Lucyna Boruch to zawodniczki młode, mimo to nie ustępują już starym gimnastyczkom. Liczne oklaski zdobyły również gimnastyczki Lutostajńska i Bajońska, które w ćwiczeniach dotrzymały w zupełności kroku mężczyznom.

Jak już wspomnieliśmy, piękny dar Towarzystwa Przemysłowców został przyjęty przez sportowców „Ogniwa” z wdzięcznością i radością. Dar ten jest widomym znakiem, że akcja umasowienia sportu wkracza na coraz bardziej realne tory, że gimnastyka zdobywa sobie coraz więcej zwolenników i sympatyków. Dowodem tego jest również fakt, że bezpośrednio po tym pięknym pokazie znalazło się kilkanaście osób, które zgłosiły chęć wstąpienia do Sekcji Gimnastycznej. Tym wszystkim chętnym możemy podać do wiadomości, że zapisy i ćwiczenia odbywają się w poniedziałki i czwartki od godz. 18 do 21 i niedziele od 10 do 12 w sali gimn. im. Paderewskiego.

A gimnastykom „Ogniwa” możemy zdradzić tajemnicę, że Towarzystwo Przemysłowców postanowiło uzupełnić komplet ofiarowanego sprzętu „koniami i kozłami”. Sądzymy, że do tego dojdzie również niezbędny na sali gimnastycznej wózek do transportowania poręczów.

Piękny dar pozostanie długo w pamięci gimnastyków „Ogniwa”.

Tadeusz Vogel

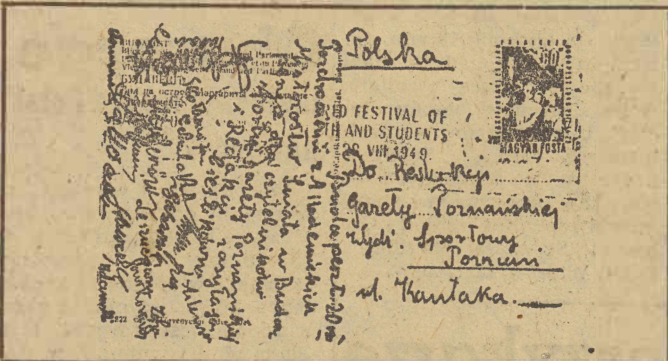
Lekka atletyka na drodze do przodownictwa Cieślukówna — to przyszła Walasiewiczówna

w sporcie Polski Ludowej

Nigdy dotąd w Polsce sport nie miał takiej opieki ze strony Państwa, jak obecnie. Zawsze Rząd R. P., a ostatnio i Partia, przykładają do ruchu sportowego nienotowaną w okresie przedwojennym wagę. Szczególną troską otacza się dzisiaj w pierwszym rzędzie te dziedziny sportu, które dla poprawy stanu biologicznego naszego społeczeństwa, mają wartość zasadniczą. Do nich m. in. należy lekka atletyka.

W historii polskiej lekkiej atletyki znajdujemy najpiękniejsze karty sportu polskiego. Polacy zdobywali w niej najwspanialsze sukcesy, wspi-

na przestrzeni 30 lat, stwierdzać musimy, że poza dwoma konkurencjami, tj. — biegiem na 1500 m oraz rzutem oszczepem, we wszystkich innych zdołaliśmy się już wyprzedzić, w 3 nawet wyprzedzić dotychczasową czołówkę, a w 1-nym zrównać się z nią. W sumie notujemy w niej 31 wojennych zmian, z czego przypadają na r. 1946 — 2, 1947 — 5, 1948 — 12 i 1949 — 14. Biorąc pod uwagę, że w br. czeka naszych lekkoatletów jeszcze szereg poważnych imprez, jesteśmy przekonani, że liczba ta jeszcze znacznie wzrośnie.



Lekkoatleci polscy nadesłali z Budapesztu życzenia dla Czytelników naszej gazety.

nając się niejednokrotnie na szczyty możliwości ludzkiej — ustanawiali rekordy Europy i świata, wywalczyli złote medale olimpijskie.

6 lat krwawego terroru i całkowitego zamarcia polskiego ruchu sportowego — zdawało się — nie rycło go odbudują. A jednak... Nowy duch czasu i twórczej pracy oraz wysiłku, jaki ogarnął zmierzający do socjalizmu naród polski, usuwa nie tylko gruzy, ugory i analfabety. Powstają wspaniałe fabryki i osiedla ludzi pracy, monumenty tras „W-Z” — dzieła ich myśli i rąk; powstają również nowe parki i stadiony sportowe, a przede wszystkim powstaje nowa, socjalistyczna młodzież polska — chluba nasza. Z niej to już dziś wyrastają nowi mistrzowie sportu światowego — przyszli następcy Kusocińskiego, Pławczyka, Walasiewiczówny, Wajsołówny.

Przeglądając się poniżej zestawieniu „10-ciu najlepszych” lekkoatletów Polski

Adres Redakcji i Administracji
Poznań ul. Kantaka 8a
Konto P. K. O. Poznań V-4410
Telefony Red. nac. 519-83
z-ca red. nac. 508-73, sekr. red. 519-87, dział lokalny 518-22,
dział terenowy sportowy i dział listów 529-38, dział kulturalny kobiecy, gospodarczy i rolny — 508-56, dyr. delegatury 529-38, kolportaż i prenumerata zamiejsc. 502-84, kolp. i prenum. Poznań — 502-81
biuro ogłoszeń 528-31
ekspedycja 32-48
Wydawca R. S. W. „PRASA”
Tłoczono Wielkopolskie Zakłady Graficzne, Przedsiębiorstwo Państwowe Wydawnictwo „Gazeta” w Poznaniu
K — 05

Zestawienie nasze zawiera ogółem 170 pozycji, w których widnieją jeszcze 139 wyników przedwojennych, w tym 1 z r. 1926, 2 z 1927, 2 z 1928, po 8 z 1929 i 1930, 2 z 1931, 11 z 1932, 8 z 1933, 10 z 1934, 16 z 1935, 13 z 1936, 11 z 1937, 26 z 1938 oraz 21 z 1939.

A oto tabela (w nawiasach podajemy rok uzyskania wyniku):

100 m. — 10,8 s. Zastona (1936 r.)
Danowski (39), Kiszka (40), Stawczyk (49), 10,7 s.; Szenajch Al. (30), Trojanowski E. (31), Biniakowski (34), Dunecki (39), Rutkowski (46); 200 m. — 21,2 s. Stawczyk (49), 21,8 s. — Lipski (48), 22,0 s. Trojanowski E. (32), Śliwak (36), Zastona (38), 22,1 s. — Biniakowski (34), Jaraczewski (47), 22,2 s., Sikorski (29), Dunecki (39), 22,3 s., Szenajch Al. (29), Rutkowski (46); 400 m. — 48,3 s., Gasowski (37), 48,8 s., Biniakowski (34), 49,6 s. Śliwak (36), Mittelstaedt (38), 49,7 s., Zabierowski (39), Mach (49), 49,8 s., Kucharski (35), 50,0 s., Kostrzewski (26), 50,2 s. Dunecki (38), 50,3 s., Piechocki (29); 800 m. — 1,51,6 min., Kucharski (35), 1,52,6 m. Gasowski (38), 1,53,2 m. Mittelstaedt (39), 1,54 m. Stanisławski (39), 1,55 m. Kostrzewski (29), 1,55,5 m. Maszewski (35), 1,55,6 m. Kusociński (30) Statkiewicz (49), 1,56,2 m. Petkiewicz (30), 1,56, 4 m. Włnecki (39); 1500 m. — 3,54 min. Kusociński (32), 3,54,2 m. Kucharski (36), Stanisławski (38), 3,55,6 m. Noji (38), 3,55,9 m. Petkiewicz (30), 3,59,4 m. Soidan (38), 4,00,2 m. Forysta (27), 4,02 m. Sidorowicz (34), 4,02,2 m. Kuźmicki (32), 4,04 m. Kurpessa (38); 5,000 m. — 14,34,2 m. Kusociński (39), 14,33,4 m. Noji (36), 14,69 m. Soidan (39), 15,01 m. Petkiewicz (30), 15,10 m. Karwowski (36), 15,11 m. Kielas (48), 15,15 m. Wirkus (37), 15,16,9 m. Boniecki (48), 15,17,2 m. Marynowski (38), 15,20,4 m. Fialka (33); 10,000 m. 30,11,4 m. Kusociński (32), 31,17,4 m. Noji (38), 31,22 m. Marynowski (38), 31,45 m. Wirkus (38), 32,09 m. Petkiewicz (29), 2,10,8 m. Kielas (48), 32,32 m. Piotkowiak (38), 32,36 m. Fialka (35), 32,59,6 m. Janowski (38), 33,00,4 m. Freyer A. (27); 110 m. pl. 15,1 s. Szmidi P. (38), 15,2 s. Niemiec (35), Sulikowski (38), 15,3 s. Joczys (36), Adamczyk (48), 15,5 s. Trojanowski W.

(29), Wietorek (34), 15,6 s. Kostrzewski (29), Twardowski (35); 400 m. pl. 54,2 s. Kostrzewski (29), 55,4 s. Maszewski (32), 55,6 s. Puzio (49), 56,2 s. Gasowski (37) 56,8 s. Koronkiewicz II (30), 57,1 s. Niemiec (38) 57,2 s. Hanke (35), 57,8 s. Jurkowski (37), 58,0 s. Sobik (33), Wdowczyk (49); skok w dal — 7,44 m. Adamczyk (48), 7,38 m. Nowak (34), 7,32 m. Sikorski (31), 7,31 m. Hanke (37), 7,22 m. Hoffman K. (38), 7,19 m. Pławczyk (35), 7,15 m. Hoffman M. (37), 7,12 m. Twardowski (31), 7,11 m. Garnuszewski (39), 7,06 m. Skład (32); skok w wysz. 1,90 m. Pławczyk (32), 1,90 m. Hoffman K. (36), Garnuszewski (37), 1,89 m. Skałbana (49), Brzozowski (49), 1,88 m. Niemiec (33); Kallnowski (38), 1,86 m. Gierutto (35), Chmiel (35), Rowiński (38); tyczka — 4,14 m. Sznajder (35), 4,10 m. Morawczyk (39), 3,94 m. Klemczak (35), 3,90 m. Mucha (38); 3,84 m. Kluk (34), 3,80 m. Małacki (48), 3,75 m. Zakrzewski (35), 3,71 m. Frost (33), Pławczyk (33), 3,70,5 m. Adamczyk (30); trójskok — 14,78 m. Hoffman K. (38), 14,68 m. Hoffman M. (37), 14,41 m. Nowak (35), 14,16 m. Sikorski (33) 13,97 m. Kuźmicki (49), 13,78 m. Malinowski (33), Zieniewicz (34), Szmidi (37), Krzyżanowski (48), 13,73 m. Bielecki (37); kula — 16,05 m. Heliasz (32), 16,02 m. Gierutto (39), 15,95 m. Łomowski (48), 15,63 m. Tilgner (35), 15,37 m. Praski (38), 15,13 m. Prywer (49), 15,08 m. Siedlecki (33), 15,06 m. Fiedoruk (39), 14,71 m. Adamczyk (49), 14,46 m. Pabisi (36); dysk — 47,46 m. Łomowski (48), 46,98 m. Fiedoruk (39), 46,66 m. Gierutto (39), 46,26 m. Heliasz (35), 45,92 m. Siedlecki (34), 45,55 m. Praski (48), 45,36 m. Hoffman K. (37), 44,20 m. Baran J. (28), 43,84 m. Lange (38), 43,78 m. Cejzik (30); oszczep — 73,27 m. Łokajski (36), 70,57 m. Turczyk (35), 65,14 m. Mikrut Wł. (32), 63,27 m. Mikrut Fr. (39), 62,59 m. Gburczyk (39), 62,20 m. Sokolowski (39), 60,67 m. Gierutto (39), 60,17 m. Kornalewski (39), 58,99 m. Wojtkiewicz (36), 58,95 m. Bobiński (33); młot — 52,19 m. Kordas (39), 51,02 m. Kozubek (47), 50,48 m. Węglarczyk (38), 49,26 m. Masłowski (49), 49,16 m. Kocot (47), 45,46 m. Sobek (49), 44,97 m. Siedlecki (47), 44,66 m. Deja (47), 44,11 m. Mikosz (38), 44,02 m. Sobota (48), St. Mosiński

Krótko po powrocie naszej ekspedycji z Akademickich Mistrzostw Świata z Budapesztu, w skład której wchodziło 11 osób z Poznania — „zapaliliśmy” Genię Cieślukównę z ZKS „Wiśniarz” —



Lechia”, zawodniczkę, która spisała się najlepiej z reprezentantek Polski.

— Jak tam było nad pięknym modrym Dunajem?

— Doskonale — brzmi odpowiedź Geni, która jakkolwiek nie zdobyła żadnego medalu, zadowolona jest z uzyskanych wyników, stanowiących jej życiowe wyczyny: 100 m — 12,7 s. oraz 200 m — 25,6 s.

— Cieszy mnie zwłaszcza wynik na 200 m — ciągnie dalej naszą miłą rozmówczynię — był to bowiem dopiero mój 4 start na tym dystansie. Marzyłam o brązowym medalu i byłam bodaj o krok od zdobycia tegoż. No, ale nie powiedziałam jeszcze ostatniego słowa. Po porzuceniu meczowego biegu na 800 m i przerwaniu się na sprinty, w których czuje się coraz lepiej, wierzę, że jeszcze w bieżącym sezonie uda mi się poprawić dotychczasowe rezultaty.

Okazji będzie kilka, m. in. start z Węgrami w Katowicach, występ w Bukareszcie w „Masarykowych Hrach” w Vitkovicach. Podczas pobytu w Budapeszcie propozycję rozegrania spotkań między państwowych wysunęły nam Związek Radziecki i Bułgaria — nie wiadomo jednak, czy spotkania te dojdą w tym roku do skutku.

— W dalszym ciągu naszej krótkiej pogawędki, Cieślukówna podkreśla serdeczne przyjęcie przez Węgrów oraz opiekę naszego kierownictwa, szczególnie trenera mgr. Karola Hofmana.

Ze swej strony dodajemy, że Cieślukówna wynikiem 25,6 s. uzyskała drugi najlepszy czas w Polsce po Walasiewiczównie, do której należy

jednocześnie rekord światowy — 23,6 s.

Nasza nowa „Walasiewiczówna”, jak Genię nazwali Węgrzy, udała się na obóz do Krakowa, gdzie przygotowuje się do dalszych spotkań. (P)

Tenisowe mistrzostwa Wielkopolski

W dniach od 7 do 11 września r. b. odbędą się doroczne tenisowe mistrzostwa Wielkopolski, których organizację powierzone KS „Związkowiec-Warta”. Protektorat nad tą imprezą objął: Prezydent st. m. Poznania ob. Leon Murzynowski, wiceprezydent ob. Franciszek Klaus oraz dyr. Zarządu Miejskiego ob. H. Dembiński.

Zgłoszenia przyjmuje się do 6 IX, br. godz. 14 w sekretariacie „Warty” przy al. Marcinkowskiego 20.

Konrad Doberschütz

SPORT NA WESOŁO

Pan na mecz?

Pan na mecz spieszy, panie!
Pan się tam nie dostanie
Chyba szturmem, przebojem
Tak na „grande” się pchać.
Kto się przepchać nie umie
Zgubi buty gdzieś w tłumie
Więc najlepiej pan zrobi
Gdy położy się spać.

Gdyby jednak przypadkiem
Pan się dostał ukradkiem
Nielegalnie, gdzieś piotem,
Przełaził pan, niby nie
Wtedy westchnie pan z zalem
„Oj na próżno się pchałem”
Obiektownie to przyzna,
Każdy zresztą widzi.

Sędzia gwizdzie i biega
A widownia się wścieka
Ze ten sędzia to „kalosz”
Słychać piski i wrzaski,
A od kurzu aż czarno,
Więc się pytam czy warto,
Gdy się w domu ma spokój
Gdzieś na mecz mi się pchać!

Wolę ciepło łóżeczko
I przez słomkę pić mleczko
Lub też radia posłuchać.
— Gdy się w domu je ma —
Wtedy mecz nie mecz
Ani żadne złe rzeczy,
Mnie nie skuszaj, nie zwiodą
Nie chcę wtedy ich znać.

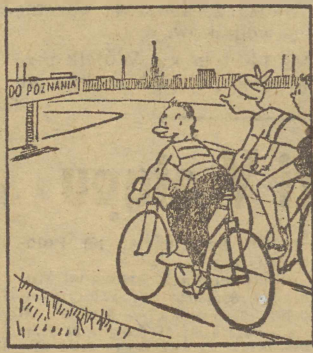
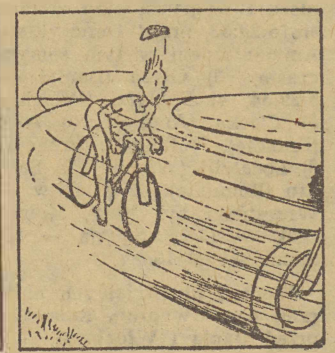
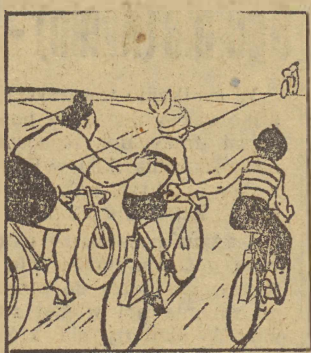
Więc jak mówię, mój panie
Pan się tam nie dostanie.
Chyba szturmem, przebojem
Tak na „grande” się pchać.
Ja tam wolę kawiorów
pomidorów, szczypiorek,
Do popicia zaś mleczko,
No i kwita. Już spać.

OD REDAKCJI:

Gdy ktoś lat ma sześćdziesiąt,
To na mecz się ponieść.
Chyba przyzna pan szczerze,
Nie ma póco pchać.
Lepsze wtedy łóżeczko,
Bańki w nogi i mleczko,
O wyniku nad ranem
Pan się dowie i tak.

Związkowiec „Warta” czy Kolejarz „?” Nowy konkurs sportowy „Gazety Poznańskiej”

Wicus i Florcia

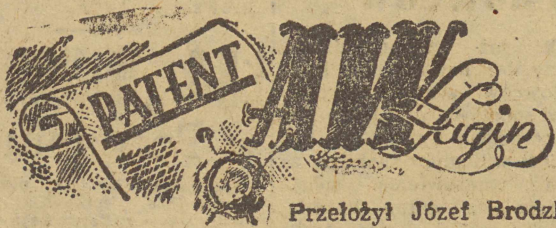


Na stalowych swych ramkach
w trójkę razno wyruszyli,
podtrzymując biedaka,
co sił w nogach popędzili.

Inwalida wprowadzie zrazu,
trochę się na nogach staniał,
ale wkrótce nabrat „gazu”
i jak piorun „zawiaiał”.

Do Poznania pół kilosa —
nie już losu nie odmieni —
przy pomocy Florci z Wiciem
szósty etap jest w kieszeni.

A w Poznaniu przy boisku
wśród wiwatów, krzyków, ścisłu,
skinął Florci: Dziubus pa!
Pamięć o tobie w sercu mym trwa



Przełożył Józef Brodzki

ROZDZIAŁ TRZECI

o tym, co doktorowi Popf zaproponował Syndryak Cwardeia

Wdowa Gargo sprzątnęła ze stołu i poszła do domu. Doktor Popf zaprosił swego gościa na górę do gabinetu, zachodząc w głowę, jaki interes może mieć do niego przed stawiciel wytwórni samochodowych hamulców.

Pan Syndryak Cwardeia, który był ubrany zbyt elegancko i miał zbyt wytworne mianierę, by być prawdziwym dzentelmenem, rozsiadł się w fotelu i zapytał, czy może zapalić. Wyciągnął z cygarniczki drogie cygaro, obciął bardzo skrupulatnie jego koniec, rzucając od czasu do czasu badawcze spojrzenie na gospodarza, który spokojnie oczekiwał końca całej tej procedury i rozpoczęcia rozmowy.

Przez otwarte okno dolatywały łagodne, wieczorne odgłosy: klaksony mknących gdzieś daleko samochodów, wesołe krzyki rozbawionych dzieci, które bawiły się w rozbójników. Matki wychylając się z okien zwoływały swe latorośle na kolację.

Słychać było jak porykuje w obórce nadzwyczajna krowa, wyhodowana przez doktora Popfa. Z daleka do biegła grana na rozklekotanym fortepianie melodia starego walca, ulubionego przez nasze babki.

Ktoś grał bardzo niepewnie, fałszując niemiłosiernie i ciągle przechodząc na jazzowy rytm. W gabinecie było chłodnawo. Na ciemno granatowym niebie zapalały się gwiazdy.

— Przybyłem dopiero co z Miasta Wielkich Zab — przerwał wreszcie milczenie Cwardeia, puszczając kłęby dymu z cygara. — Ekspresem i wprost z pociągu do pana. Czyli ściśle mówiąc nie do pana, ale do pańskich niezwykłych wychowanków.

Doktor Popf przypomniał sobie, że istotnie widział nowoprzybitego wśród innych ludzi, tłoczących się przed wejściem do chlewika.

— ...musiałem przed przystąpieniem do rozmów przekonać się w jakim stopniu posiadane przez nas wiadomości odpowiadają prawdzie. Bardzo się cieszę, mogąc stwierdzić, iż nasze informacje nie doceniały wielkości pańskiego wynalazku. Jest on fantastyczny!

Doktor Popf ruchem głowy dał do zrozumienia, że wiadomość ta sprawia mu przyjemność.

— Jest bardziej aniżeli fantastyczny! — powtórzył pan Cwardeia, spojrzawszy z wyrzutem na doktora, jak gdyby karcąc go za to, że niedostatecznie ocenia znaczenie swojego własnego wynalazku.

Cwardeia znał się na interesach. Z niektórymi wynalazcami rozpoczął od tego, że pomniejszał znaczenie osią-

gniętych przez nich wyników. Tę metodę nazywał „numerem jeden” lub „metodą psychicznego szoku”.

Na prowincjonalnego lekarza Popfa postanowił działać przy pomocy numeru dwa, czyli entuzjastycznym pochwałami, które miały w naiwnym uczonym wywołać wrażenie szczerzego zachwytu i ułatwić dalszą pertraktację.

— Przyznam się, drogi doktorze, że to co zobaczyłem jest czymś w rodzaju snu. Tak, to piękny sen! — zawołał pan Cwardeia.

Doktor Popf nie protestował. Nie wiedział jeszcze do czego zmierza jego nieoczekiwany gość, było mu jednak przyjemnie słyszeć pochwały o jego eliksirze.

Doktor Popf zdawał sobie sprawę, jak ogromne znaczenie będzie miał jego eliksir dla ludzi biednych, czyli stanowiących przeważającą część ludności Arzantei i nie tylko Arzantei, ale nawet całego świata.

„Eliksir Bereniki” przyspieszał wielokrotnie i zwiększał hodowlę bydła, a tym samym obniżał ceny mięsa, mleka, masła, wełny, skóry i mnóstwa innych produktów niezbędnych człowiekowi. Ułatwić warunki ludzkiej egzystencji — czy może być bardziej szlachetne i wdzienne zadanie dla uczoności?

Doktor Stiffen Popf trzymał się z daleka od polityki, ale czytał pisma, będąc w uniwersytecie, przestudiował kilka książek, których ministerstwo oświaty bynajmniej nie zalecało jako lekturę, zdawał sobie sprawę, że żyje w społeczeństwie, w którym nikt nie myśli o dobrobycie narodu, lecz jedynie o możliwie największych zarobkach.

(Ciąg dalszy nastąpi)